Lekcja biblioteczna kl. I - III -25.11.2020

Temat: **Misie znamy i o nich czytamy.**

Cele:

- zapoznanie dzieci z historią święta pluszowego misia,
- zaprezentowanie tytułów książek związanych tematycznie z omawianym świętem,
- rozwijanie zainteresowań czytelniczych dzieci,
- kształtowanie poczucia szacunku dla zabawek i książek.

Tok zajęć:

1. Wyjaśnienie dzieciom, jakie święto obchodzimy 25 listopada?
   - Witajcie, Dzieci. Dziś obchodzimy Światowy Dzień Pluszowego Misia. 25listopada wszystkie misie mają swoje święto.
2. Zapoznanie dzieci z historią święta.
   - Historia pluszowego misia zaczęła się w 1902 roku, kiedy to ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Theodore Roosevelt, będąc na polowaniu, sprzeciwił się zabiciu młodego niedźwiadka. Świadkiem tego wydarzenia był Clifford Berryman, który uwiecznił tę historię na rysunku. Ilustracja ukazała się w waszyngtońskiej gazecie, gdzie ujrzał ją właściciel sklepu z zabawkami. On to wpadł na pomysł, aby wykonać kilka zabawek przedstawiających misia i sprawdzić, jak się będą sprzedawały. Rozkupiono wszystkie pluszowe niedźwiadki. Producent zwrócił się z prośbą do prezydenta o zezwolenie nadania misiom imienia Teddy i tak się je nazywa do tej pory.
3. Zaprezentowanie książek związanych tematycznie ze świętem pluszowego misia:
   - Kownacka M.” Stary, zielony miś”,
   - Milne A.A. ” Kubuś Puchatek”,” Chatka Puchatka”,
   - Marianowicz A.” Kubuś Puchatek i wielka nawałnica”,
   - Surqeon M.” Misiowe opowieści”,
   - Szelburg – Zarembina E.” Przygoda Misia”,
   - Janczarski Cz. ”Bajki Misia Uszatka”,
   - Szymanowska A. ”Przygody misia Guziczka”,
   - Porazińska J.” Pamiętnik Czarnego Noska"
4. Zapoznanie dzieci z bajką o Zbysiu i jego pluszowym misiu (w: Trzcińska D., Słaba Z.: ”Mój przyjaciel miś”. ”Poradnik Bibliotekarza”.
   - Zbych ma misia. Ooo, od dawna nie od dziś, jest u Zbycha już ten miś. Ten misio jest tak stary, że we wszystkich szwach ma szpary, z tych szpar sypią się trociny; grzbiet i pyszczek ma wytarty, miś po prostu nic nie warty! No, a jeszcze oprócz tego jest koloru zielonego! Co? Kto słyszał! Miś zielony – to po prostu śmiech szalony! Dlaczego miś był zielony, o tym nikt nie wiedział. Zbych nikomu o tym nie powiedział. Ale Wam, jeżeli chcecie – powiem w wielkim sekrecie. Kiedy mamusia ze Zbyszkiem pojechała do Warszawy, Zbyszek nic a nic nie miał wtedy do zabawy. I mamusia dla Zbysia uszyła śmiesznego misia z tego zielonego pluszu, co go kawałek od starego fotelika zostało. I tak żyli Zbyś i miś w tej przyjaźni aż do dziś. A tu dzisiaj wielkie święto! Urodziny dziś Zbigniewa. Dostanie on w

podarunku coś, czego się nie spodziewa! Zbudził się Zbyszek o świcie, przy łóżeczku jest stoliczek. Na stoliczku – patrzy Zbyś – siedzi śliczny, nowy miś. Od łapeczek aż do uszu calutki z białego pluszu; oczy lśniące, mina harda, złoty dzwonek i kokarda. Bierze misia Zbych nieśmiało. Miś to piękny jakich mało! Biegną siostry, mama, tata – żyj nam, Zbysiu, długie lata! Kasia woła: Już od dzisiaj będziesz miał nowego misia! Bawiły się dzieci ślicznie misiem do wieczora. Było miło i wesoło, aż wreszcie spać przyszła pora. Trzeba iść do łóżka. Uściskała mama Zbysia, położyła przy nim misia, wyszła na paluszkach. Spogląda Zbych na misia – ten się rozparł z miną hardą, ze złotym dzwonkiem i kokardą, nastawił pluszowe uszy, oczy w sufit wybałuszył. Wyjrzał Zbych z łóżeczka, a tam siedzi w kąt wtulony jego stary miś zielony, zabiedzony nieboraczek, nos wparł w ziemię, pewno płacze. Skoczył Zbych nie myśląc wiele: Chodź, my starzy przyjaciele! Kiedy mamusia zajrzała do dzieci – nowy, wspaniały miś leżał na podłodze, a do Zbyszka przytulony chrapał stary miś zielony!

5. Podsumowanie:
   - ✓ Quiz wiadomości o niedźwiedziach.
   - Co robią brunatne misie zimą?
   - a. łowią, b. śpią, c. pływają
   - Co jedzą niedźwiadki?
   - a. miód, b. ryby, c. wszystko (mięso, rośliny)
   - Ile waży dorosły niedźwiedź?
   - a. 10 kg, b. 50 kg, c. 100kg
   - Niedźwiedzie mają:
   - a. dobry węch, b. dobry wzrok
   - Legowisko niedźwiedzi na zimę to:
   - a. nora, gawra
   - ✓ Zagadki
   - Przez całą zimę słodko sobie śpi.
     Wiecie, dlaczego ? Bo miód mu się śni.

   - Przez całą zimę mocno śpi.
     My go nie zbudzimy, bo się go boimy.
     - Od stu lat misie towarzyszą dzieciom na całym świecie, dodają im otuchy, pocieszają, łagodzą lęk przed samotnością.

Lekcja biblioteczna kl. VI

Temat : Historia książki rękopiśmiennej.

Cele :

- zapoznanie uczniów z historią książki,
- wyjaśnienie pojęć : papirus, pergamin, zwój, tabliczka, kodeks,
- uwrażliwienie uczniów na poszanowanie książki w każdej postaci (od najstarszej formy do najnowszych nośników informacji).

Tok zajęć:

Nauczyciel prosi uczniów o wysłuchanie opowieści pt.: **„ Jak to z książką było?”**

- Czy wydrukowano ją, czy też odręcznie napisano? Czy była zrobiona z papieru, czy z jakiegoś innego materiału? I w jakiej bibliotece można ją znaleźć, jeżeli dotychczas istnieje?

Pierwsza książka rozpadła się w proch wiele tysięcy lat temu. W niczym nie przypominała naszych książek. Miała ręce i nogi, nie leżała nigdy na półce, umiała mówić, a nawet śpiewać. Była to „żywa książka” , **człowiek – książka .**

W owych czasach, gdy ludzie nie umieli jeszcze ani czytać, ani pisać, gdy nie znali liter ani papieru, atramentu ani piór, to stare podania, prawa i wierzenia, zamiast na półkach bibliotecznych, przechowywano w pamięci ludzkiej. Ludzie umierali, ale podania pozostawały. Przekazywane z ust do ust pomału się zmieniały. Coś niecoś do nich przybywało, coś niecoś ubywało. Te opowieści snuł **bajarz** (rapsod) przy dźwiękach instrumentu, najczęściej liry.

Z czasem ludzie zaczęli poszukiwać sposobu, aby móc przechowywać informacje i przesyłać wiadomości. Z początku rysowali zamiast pisać. Najpierw rysowali na skałach czy w grotach, potem na kamiennych płytach. Długimi szeregami, jak litery w książce, wykuwali węże, sowy, gęsi, ludzi, a pośrodku nich różne figury geometryczne : kwadraty, trójkąty, koła. I ta właśnie **kamienna książka** jest najtrwalszą książką na świecie.

Kamienne książki były jednak ciężkie i niewygodne. Ale nawet nie to stanowiło ich główną wadę. Najgorsze było rycie liter. Trwały więc nieustannie poszukiwania wygodniejszego, lecz równie trwałego sposobu zapisywania i przechowywania informacji.

Posłużono się w tym celu **gliną.** Sporządzono z niej grubą **tabliczkę**, na której pisarz kreślił znaki trójboczną, zaostrzoną pałeczką. Aby tabliczka stała się trwalsza, po napisaniu oddawano ją garncarzowi do wypalenia.

Z czasem zaczęto poszukiwać czegoś praktyczniejszego i taniego, czegoś, czego można by używać dłużej, a nie jednorazowo. I wymyślono **tabliczki woskowe.** Robiono je z deseczek obwiedzionych drewnianą ramką, wypełnionych woskiem. Do pisania na tabliczkach służyła pałeczka stalowa – na jednym końcu zaostrzona, a na drugim zaokrąglona. Ostrym końcem pisało się – lub raczej wydrapywało – litery na wosku, a tępym zacierało to, co już nie było potrzebne.

Gliniana czy woskowa tabliczka wydaje się nam dość dziwna, ale czy nie dziwniejsza była **książka wymyślona przez starożytnych Egipcjan?** Wyobraźcie sobie długą, długą wstęgę, sporządzoną jak gdyby z papieru – tylko bardzo dziwnego papieru. Pod światło i w dotyku wydaje się, że ten papier spleciony jest z mnóstwa wąziutkich pasemek krzyżujących się między sobą. Sporządzono go z **papirusu,** rośliny rosnącej nad brzegami Nilu. Gotowe arkusze sklejano w długie wstęgi, a te w **zwoje.** Na papirusie pisano atramentem za pomocą trzcinowego pióra. Atrament można było łatwo zmyć gąbką.

Jeszcze w czasach, gdy **papirus** był w powszechnym użyciu, zaczęto produkować **pergamin**, nowy dobry materiał piśmienny. Produkowano go z odpowiednio przygotowanej (wyprawionej i oczyszczonej) skóry – owczej, jagnięcej lub koźlęcej. **Pergamin** pod

wieloma względami okazał się lepszy **od papirusu**. Dawał się z łatwością krajać, bez obawy, że rozsypie się na szereg części lub złamie się przy zginaniu. W ten oto sposób powstała wreszcie **pierwsza prawdziwa książka – w formie kodeksu.** Na pergaminie pisano trzcinowym lub ptasim piórem, zaostrzonym i rozdwojonym na końcu. Do pisania używano trwałego atramentu, który wgryzał się w skórę tak mocno, że nie można go było z niej zmyć.

Ale tak jak **pergamin** odniósł zwycięstwo nad **papirusem,** podobnie sam został zwyciężony przez dobrze nam znany **papier.** Do jego produkcji na początku używano włókien bambusowych, niektórych gatunków traw i szmat. Na gotowych arkuszach papieru pisano również atramentem za pomocą ptasiego pióra(gęsiego), a dopiero później – stalówki.

Jan Gutenberg wynalazł metalowe czcionki, za pomocą których mógł drukować książki o wiele szybciej niż przepisywane ręcznie. ”Wynalazek druku umożliwił rozpowszechnienie książki. Dostarczył dzieciom podręczników i lektur. Dzięki drukowi książka stała się jak chleb każdemu człowiekowi dostępna” .

Podsumowanie:

Uczniowie odpowiadają na pytania, które pomogą utrwalić wiadomości zdobyte na lekcji.

- ✓ W jaki sposób ludzie przekazywali sobie informacje? (ustnie, pisemnie)
- ✓ Z jakich materiałów wykonywano książki? (z gliny, wosku, papirusu, papieru, pergaminu, ryto w kamieniu)
- ✓ Czym pisano na tabliczkach glinianych? (rylcem)
- ✓ Jakiego pióra używano do pisania na pergaminie? (…….)
- ✓ Jaki wynalazek sprawił, że książka stała się tańsza, wygodniejsza i bardziej dostępna dla ludzi? (wynalazek druku)

- Książka miała ogromne znaczenie dla rozwoju cywilizacji. Stała się środkiem uprzywilejowanego komunikowania się z innymi ludźmi.